



**Wesele w Klukach**

**str. 5**



**Zdrowa Scania**

**str. 9**



**Odnowa w Gminie Ustka**

**str. 10**



**Życie na wsi**

**str. 4,6,7,8,15**

**ZIEMIA**

DAMNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • GŁÓWCZYCE • KOBYLNICA • KĘPICE • POTĘGOWO • SMOŁDZINO • SŁUPSK • USTKA



**SŁUPSKA**

# ZBLIŻENIA

DWUTYGODNIK

[www.zblizenia.pl](http://www.zblizenia.pl)

Nr 9 (14) • 2007.05.11



**PLEBISCYT  
ROZSTRZYGNIĘTY**

**str. 11**

Fot. Zbigniew Bielecki



Cena od -  
**53.278 zł netto**

Wytrzymały Hilux - pojedyncza kabina



Uniwersalny Hilux - półtorowej kabiny



do -  
**91.475 zł netto**

Komfortowy i przestronny Hilux - podwójna kabina

## Hilux



**TODAY TOMORROW TOYOTA**

**Wyposażenie Hiluxa z podwójną kabiną pasażerską**

- Poduszka powietrzna kierowcy i pasażera
- ABS
- Wspomaganie kierownicy
- Tapicerka welurowa
- Centralny zamek
- Elektryczne szyby (przód i tył)
- Klimatyzacja manualna
- Przednie światła przeciwmgielne

- Radio z CD i MP3
- Progi boczne
- Elektrycznie regulowane lusterka
- Automatische sprzęgła w piastach kół przednich
- Poszerzone błotniki
- Koła 255/70 R15, aluminiowe felgi
- Ilość miejsc - 5
- Maksymalna moc (kW/obr./min) 120 KM

**Pełne odliczenie podatku VAT (ciężarowy)**

**STACJA KONTROLI POJAZDÓW • SERWIS**

**AMS Anetta i Mariusz Staniuk**

76-200 Słupsk, ul. Szczecińska 42, tel. 0 59 848 20 01





**JERZY RAUBE**  
**KOMENTARZ**

## Polskie drogi śmierci

Według najnowszego raportu Komisji Europejskiej polskie drogi to drogi śmierci. Problemy te zostały ostatnio poruszone na I Forum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. 5243 ofiary śmiertelne dają nam niechlubne drugie miejsce w całej UE. Więcej ofiar śmiertelnych było w 2006 jedynie we Włoszech, ale Włochy to kraj 70-milionowy. W porównywalnej ludnościowo Hiszpanii w 2006 zginęło 3699 osób. O ile we Francji w porównaniu z 2001 rokiem liczba zabitych na drogach spadła o 42 proc., w Polsce odnotowaliśmy poprawę rządu 5 proc. Polska zagroża realizacji europejskiego celu redukcji ofiar wypadków o 25 tys. w 2010 roku.

Suiche liczby, powie ktoś, bo mnie to nie dotyczy. Można i tak, przecież są za to odpowiedzialni – przedstawiciele rządu i samorządów, organów policji, biznesu i organizacji pozarządowych. Inny ważny komunikat alarmuje, że będą kłopoty z dojazdem na Euro 2012, bo inwestycje drogowe w Polsce mogą zostać obcięte nawet o jedną trzecią. To efekt gwałtownego wzrostu cen materiałów budowlanych. Ta sytuacja praktycznie rujnuje plany dopa-

sowania programu drogowego na lata 2007-13 do organizacji mistrzostw Europy w piłce nożnej w 2012 roku. Zdaniem Zespołu Doradców Gospodarczych TOR, 27 mld zł zaplanowanych na budowę 960 km autostrad łączących sześć miast zgłoszonych przez Polskę do Euro, może wystarczyć zaledwie na 670 km. Ale trudno się temu dziwić, bo analizy kosztów opracowane przez drogowców są alarmujące: w ciągu ostatnich dwóch lat asfalt podrożał o 40 proc., beton o ponad 60 proc., blisko o połowę skoczyła cena stali. O jedną piątą droższe jest paliwo, o jedną trzecią robocizna i cement. A na tym się nie skończy, bo inwestycyjny boom związany z organizacją piłkarskich mistrzostw zwiększy skokowo popyt na materiały budowlane.

Takie kłopoty mają wielcy i mali. Zapłacą więcej budownicy autostrad i inwestorzy w gminach. W powiecie słupskim praktycznie każda droga wymaga poprawy. Jednak na szczególną uwagę zasługują te najbardziej niebezpieczne – tzw. drogi śmierci. O jednej z nich piszemy na str. 4.

## Rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja

**Msza święta w kościele Mariackim rozpoczęła słupskie obchody uchwalenia Konstytucji 3 maja.**



W nabożeństwie uczestniczyli: przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, parlamentarzyści, kombatancki, wojsko, policja, harcerze, młodzież szkolna, organizacje społeczno – polityczne, społeczeństwo. Po mszy uczestnicy uroczystości przemaszewali ulicami Łukasiewicza, Mostnika i Kowalską pod pomnik Jana Kilińskiego, gdzie odbyła się druga część uroczystości rocznicowej. Okolicznościowe wystąpienie przedstawił przewodniczący Rady Miejskiej w Słupsku Zbigniew Konwiński, następnie przybyli złożyli wiązanki kwiatów pod pomnikiem. W imieniu władz miejskich kwiaty złożył z-ca prezydenta Andrzej Kaczmarczyk i przewodniczący Rady Miejskiej Zbigniew Konwiński.

**Małgorzata Kowal**

## POZOSTANIE W NASZYCH SERCACH

**W dniu 8 maja br. srodowisko sportowe obiegła smutna wiadomość. Po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku 61 lat, zmarł Józef Nowakowski.**

J. Nowakowski urodził się 5 lutego 1946 r. w Kamiennej k. Włocławka. Z piłką nożną związany był jako zawodnik, później działacz sportowy.

Występował w zespole III-ligowej "Włocławii" Włocławek, później w KS "Gwardia" "Szczytno. Po zakończeniu kariery zawodniczej i przybyciu do Słupska związał się z GKS "Gryf" Słupsk. W klubie tym pełnił kolejno obowiązki kierownika sekcji młodzieżowej, kierownika sekcji piłki nożnej, w latach 1989-90 był sekretarzem klubu.

Za jego kadencji nastąpił znaczny rozwój piłki nożnej w klubie, łącznie z awansem do II ligi zespołu seniorów.

Był działaczem odważnym i ambitnym. Wszystko co robił było zawsze na najwyższym poziomie organizacyjnym. Od początku pracy w strukturach słupskiego sportu Józef Nowakowski był ściśle związany z pracami Słupskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, od 1994r. członek jego ścisłego kierownictwa. Wielokrotnie odznaczany i wyróżniany. W ostatnim czasie prezes Agencji Ochrony SEKRET.

Traktował swoją Rodzinę jako dobrą najwyższe.

Pożegnamy go w sobotę dn. (12.05. br.) na Starym Cmentarzu o godz. 12.50.

**Będzie nam Józka brakowało.**

**Przyjściecie**



## pożyczki i lokaty w SKOK Stefczyka

### ATRAKCYJNE POŻYCZKI I KREDYTY!

- linie kredytowe
- kredyty na zakup, remont domu lub mieszkania do 25 lat
- pożyczki możliwe bez poręczycieli nawet do 80 000 PLN
- oferty specjalne dla przedsiębiorców nawet do 500 000 PLN
- pożyczki dla osób o niskich dochodach

### WYSOKO OPROCENTOWANE

**LOKATY** nawet do 6,15%

### KONTA OSOBISTE

- bezpieczny dostęp do konta przez Internet i telefon

**PRZELEWY** już od 0,99 zł



**SKOK STEFCZYKA**

**SŁUPSK**, ul. Wojska Polskiego 1,  
tel. 059 840 34 34, 059 848 54 81

[www.skokstefczyka.pl](http://www.skokstefczyka.pl)

infolinia: 0 801 600 100 (opłata za minutę zgodna z taryfą danego operatora) lub 058 782 93 00



Informujemy Szanownych Klientów,  
że w ramach usługi VIA „Moje Rachunki”

**w okresie od 01.05.2007 do 31.12.2007**

**można opłacać rachunki za energię  
elektryczną z niższą prowizją - 0,99 zł.**

Informacje na temat usługi oraz listę punktów,  
w których obowiązuje niższa opłata, można uzyskać  
w Biurach Obsługi Klienta KE ENERGA SA -  
Oddział w Słupsku oraz na stronie  
[www.slupsk.energa.pl](http://www.slupsk.energa.pl).

Koncern Energetyczny ENERGA SA  
Oddział w Słupsku  
ul. Przemysłowa 114, 76-200 Słupsk  
tel.: +48 59 841 60 00, faks: +48 59 841 66 02  
[www.slupsk.energa.pl](http://www.slupsk.energa.pl), sekretariat@slupsk.energa.pl



# ZARZĄD POWIATU ROZGRZESZONY

Odyła się VIII sesja Rady Powiatu Słupskiego, zwana potocznie sesją absolutoryjną, bowiem o tym czasie co roku rada powiatu rozlicza jego zarząd z wykonania budżetu.

Opinię Komisji Rewizyjnej w tej sprawie przedstawił jej przewodniczący Zbigniew Studziński. Stwierdzono, że sprawozdanie Zarządu z wykonania budżetu za 2006 rok nie budzi zastrzeżeń pod względem formalno-prawnym.

Komisja ustaliła, że po stronie dochodów budżet został zrealizowany w kwocie 54.129.911 zł, tj. w 96,7% w stosunku do planu, wydatki w kwocie 57.008.567 zł tj. w 96,1% w stosunku do planu, a deficyt budżetowy za 2006 rok wyniósł 3.359.621 zł. Omawiając wykonanie dochodów, Komisja przedstawiła przyczyny niezrealizowania dochodów z niektórych źródeł stwierdzając, że niewyko-

nianie ich miało przy- czyny obiektywne.

W zakresie wykonania wydatków budżetowych Komisja stwierdziła, iż Zarząd w zakresie realizacji polityki finansowej kierował się kryterium gospodarności.

Komisja Rewizyjna jednogłośnie wyraziła pozytywną opinię w sprawie wykonania budżetu za 2006 rok i wystąpiła do Rady Powiatu Słupskiego z wnioskiem o udzielenie Zarządowi absolutorium z tego tytułu.



Podczas dyskusji nad wykonaniem budżetu stwierdzono m.in., że był dobrze zaplanowany i realizowany. Na szczególne wyróżnienie zasługuje fakt, że prawie 18% środków przeznaczono na inwestycje.

Uchwałę w sprawie absolutorium dla Zarządu Powiatu Słupskiego z tytułu wykonania budżetu powiatu za 2006 rok podjęto jednogłośnie.

Przyjęto także bez uwag sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Słupsku za 2006

rok, które złożyła dyrektor Halina Mrozik.

Podobnie przyjęto program współpracy powiatu słupskiego z organizacjami pozarządowymi na 2007 rok.

Radni powołali ponato Powiatowego Rzecznika Konsumentów z dniem 1 maja br., którym została Ewa Boratyńska, dotychczasowa pracownica Urzędu Miejskiego w Słupsku. Została wyłoniona na kierownicze stanowisko urzędnicze w drodze naboru.

Uchwalono też jednogłośnie Regulamin Organizacyjny Starostwa Powiatowego w Słupsku.

Jednym z gości sesji był prezydent Miasta Słupska Maciej Kobyliński, który w swoim wystąpieniu mówił o miejscu miasta i powiatu

słupskiego w Regionalnym Programie Operacyjnym. Zdaniem prezydenta jesteśmy tam zmarginalizowani a jego starania o poprawę sytuacji nie przynoszą efektów.

Starosta Sławomir Ziemiąnowicz wyraził opinię, że bez względu na różnice polityczne musimy działać wspólnie w dobrej sprawie, ponieważ oczekują tego od nas mieszkańcy. Starosta powiedział, że Polska będzie gospodarzem EURO 2012 i to stwarza wielką szansę, aby samorządy urzędnicze w drodze naboru. Zadeklarował zorganizowanie w tej sprawie spotkania szefów tych samorządów z marszałkiem Województwa Pomorskiego.

Elka

Fot. Leszek Kreft



## STUDENT'S OFF FESTIVAL

- czyli nowy pomysł na słupskie juwenalia.

Juwenalia są wydarzeniem, które ze studiowaniem zrosło się już tak bardzo jak polska polityka z aferami albo wiosna z topniejącym śniegiem. Jednego bez drugiego nie sposób sobie wyobrazić. Tymczasem od kilku tygodni wśród studentów Akademii Pomorskiej oraz zainteresowanych tematem uczniów słupskich szkół średnich krążyły pogłoski jakoby juwenaliów w tym roku miało po prostu nie być. Wachlarz „rozmaitych wersji wydarzeń” i „naprawdę wiarygodnych informacji” był już tak szeroki, że postanowiliśmy udać się do źródła, czyli do DS.4, gdzie pracuje Rada Uczelniana Samorządu Studenckiego.

Tam wyjaśniono mi natomiast, że w tym roku o takich jak dotychczas juwenaliach rzeczywiście trudno będzie mówić. Od 29 maja do 2 czerwca w Słupsku trwać bowiem będzie „Student's Off Festival”, którego celem jest – jak przeczytać można na oficjalnej stronie internetowej przedsięwzięcia ([www.studentsofffestival.org](http://www.studentsofffestival.org)) – „zbliżyć kulturę studencką do jej

korzeni, do takich idei jak poczucie wspólnoty studenckiej i zbawczego wpływu twórczej młodości”. Jak tłumaczy Łukasz Kawalec – przewodniczący RUS-u – „festiwal – choć nie jest nazywany juwenaliami – ma na celu powrót do prawdziwej idei juwenaliów”. Zaangażowani w projekt studenci mówią zgodnie, że chodzi przede wszystkim o pokazanie odmienności kultury studenckiej.

To natomiast będzie możliwe dzięki temu, że zaproszone zespoły np. „Majestic”, „Tabula Rasa”, „Drewno from las”, grupy teatralne (np. „Ecce Homo”) czy kabarety w przynajmniej 50% muszą składać się ze studentów. Co ciekawe, przedstawienia teatralne i kabaretowe odbywające się w ramach festiwalu będzie można zobaczyć w teatrze Rondo. Wstęp – z powodu ograniczonej liczby miejsc

– będzie dostępny dla studentów i mieszkańców miasta po zakupieniu biletu w symbolicznej według organizatorów cenie. Koncerty odbędą się natomiast na terenie osiedla akademickiego.

Słupszczanom znany jest też z pewnością organizowany od kilku lat „Splyw na bele czym”. W tym roku stoi on niestety pod znakiem zapytania. Wszystko zależy bowiem od tego, ile chętnych spoza Rady Uczelnianej zgodzi się przepłynąć wyznaczony odcinek Słupi. Podobnie jest z planowanymi rozgrywkami międzywydziałowymi oraz wyborami miss uczelni. Na wszystkie tego typu imprezy studenci mogą zapisywać się w biurze RUS w DS.4.

Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że tegoroczny pomysł na juwenalia jest rzeczywiście ciekawy i wiele obiecujący. Jaki okaże się naprawdę zależy jednak nie tylko od organizatorów, ale od każdego słupskiego żaka

Mateusz Wodarski

## Mr. Idol w finale!



Polskie Radio Szczecin reaktywowało Festiwal Młodych Talentów „Gramy 2007”, który nawiązuje do tradycji sprzed ponad 40-tu lat, jednocześnie korzystając z nowych możliwości mediów i talentów jakie pojawiają się w naszym regionie. Podstawowym założeniem jest stworzenie szansy rozwoju dla artystów muzyków oraz wsparcie ich kariery zawodowej. Na festiwalu swoje kariery rozpoczynali Czesław Niemen, Karin Stank, Niebiesko-Czarni, Mira Kubasińska, Tadeusz Nalepa.

Podczas półfinału w Kołobrzegu Słupsk reprezentował zespół Mr. Idol, znany słupskiej (i nie tylko!) publiczności z licznych występów, na przykład podczas Juwenalii. Zagrali bardzo dynamicznie! Popis zresztą dali już przed koncertem. Humorystyczny wywiad, bardzo głośna – według lokalnych sklepikarzy – próba i wykorzystanie całej sceny. Prawdziwy show. Sam występ był jeszcze lepszy. Pełny profesjonalizm. Podczas przygotowań uwagę publiczności skupiał wokalista, skutecznie ją zabawiając. Gdy zaczęli już grać poderwała

się cała publiczność, niezależnie od wieku. Łatwe do zapamiętania, dynamiczne refreńki, śmieszne teksty i biegający po całym skwerze wokalista – wszystko to emanowało taką energią, którą nie może się pochwalić większość topowych zespołów krajowych, a może i światowych. Mr. Idol okrzyknięty został zdecydowanie najlepszym zespołem tej edycji eliminacji. W czerwcu finał w Szczecinie. **Trzymamy kciuki!**

Marsi

Fot. Radek Michałowski  
[www.mridol.band.pl](http://www.mridol.band.pl)  
[www.gramy2007.pl](http://www.gramy2007.pl)

Sztuką jest tworzyć kulturę od podstaw





# Szczęśliwej drogi już czas...

**W pierwszych dniach maja jedną z najbardziej uczęszczanych była droga ze Smołdzina do Kluk. Impreza plenerowa „Czarne wesele” jak magnes przyciągnęła tysiące ludzi z kraju i Europy. Samochód za samochodem, autokary, motocykle i rowery mijały się na trzymetrowej szerokości drogi.**

Kierowcy powinni dostawać punkty za bezwypadkową jazdę, bo kto jechał tą trasą chociaż raz, wie jakie to trudne. Ile stłuczonych lusterek, urwanych zawieszek i poważnych wypadków (ze skutkiem śmiertelnym) tego chyba nikt nie policzy w całej historii tych niebezpiecznych miejsc. Nawierzchnia drogi na wielu odcinkach uległa poważnym uszkodzeniom. Potworzyły się wyrwy, które zagrażają nawet życiu poruszających się tam podróżnych. I co najważniejsze, nie ma już dróg, które praktycznie posiadają ...jeden pas ruchu. – Dla nas ta droga jest utrapieniem – mówią zgodnym chórem mieszkańcy Smołdziń-



Droga posiada praktycznie jeden pas ruchu, który w dużej części już jest uszkodzony



Aby doszło do szczęśliwej mijanki na drodze ze Smołdzina do Kluk, pojazdy muszą zjeżdżać na pobocza.

skiego Lasu, Łokciowych i Kluk. Ten nabrzmiały problem wymaga szybkiego rozwiązania. Sama gmina Smołdzino tej kosztownej inwestycji poszerzenia drogi nie udźwignie.

Tegoroczny plan inwestycji na drogowych powiatowych zakładach, że w każdej z 10 gmin zostaną wykonane roboty drogowe, a koszty poniosą solidarnie po połowie starostwo i gmina. Samo starostwo może przeznaczyć na te inwestycje około 2 mln złotych rocznie, a przy udziale gmin kwota ta ulegnie podwojeniu.

Daje to ogólną wstępną wartość inwestycji 4.298.482 złotych.

Starosta Sławomir Ziemanowicz optuje za koniecznością sporządzenia planu robót inwestycyjnych wspólnie z gminami. I bardzo dobrze, bo pomoc starostwa jest konieczna.

Nadal można pozyskiwać środki do programu GAMBIT, który dotyczy miejsc szczególnie niebezpiecznych na drogach, dofinansowywanego w 50 procentach. Jeśli chodzi o drogę do Kluk, to klasyfikuje się wśród najbardziej zagrożonych w skali kra-

ju! Może konkurować ze słynną „zakopianką”.

W zasięgu gospodarzy naszego regionu są również pieniądze z Regionalnego Programu Operacyjnego. W kontekście EURO 2012 wydaje się to przedsięwzięcie bardzo realne. Można się bowiem spodziewać tysięcy gości w Słowińskim Parku Narodowym. Już dziś trzeba zacząć przygotowania do ich przyjęcia. Najpierw muszą jednak szczęśliwie dojechać.

**Jerzy Raube**  
Fot. autor

## ODSZEDŁ JAN KONARSKI

Ze smutkiem informuję, że wskutek choroby nowotworowej zmarł w dniu 2 maja Jan Konarski, wybitny słupski artysta rzeźbiarz.

Urodził się w 1949 roku w Słupsku, tu ukończył I LO, gdzie nauczał Jego ojciec. Był absolwentem Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gańsku a po studiach uczył dwa lata w macierzystym ogólniaku.

Należał do Związku Polskich Artystów Plastyków, Związku Artystów Rzeźbiarzy a także Zrzeszenia Kaszubsko – Pomorskiego.

Wiele rzeźb w naszym mieście jest Jego autorstwa, m.in. pomnik Jerzego Popiełuszki przy ul. Krajowej, popiersie Janusza Korczaka przy szpitalu na ul. Obrońców Wybrzeża, popiersie Bolesława Chrobrego i tablica w I LO, popiersia w innych szkołach, fontanna na Starym Rynku (wspólnie z Edwardem Iwańskim), fontanna pomiędzy ul. Marynarki Polskiej a ul. Kosynierów w Ustce, rzeźby parkowe i osiedlowe.

Zaznaczył też mocno swoją obecność artystyczną w Warszawie. Jest autorem znanego i cenionego pomnika Józefa Piłsudskiego przed Belwederem, wykonawcą elementów wystroju architektonicznego Pałacu Prezydenckiego, do którego fragmenty wykuwał nawet w Grecji. Detale te są również w Berlinie. W katedrze Wojska Polskiego wisi wykonana przez Niego tablica.

Osierocił dwoje dzieci. Syn jest aktorem teatrów warszawskich, córka artystką plastyczką.

L.K.

## ABSOLWENT ROKU 2007

**Tytuł ABSOLWENT ROKU 2007 II LO w Słupsku zdobył Artur Rutkowski, z uzyskaną średnią ocen 5,67. Przemysław Rogiński, ze średnią ocen 5,31 otrzymał SPECJALNE WYRÓŻNIENIE DYREKCJI SZKOŁY.**

Artur Rutkowski jest zdobywcą 5 tytułów ogólnopolskich. To dwukrotny finalista Olimpiady Wiedzy o Prawach Człowieka, laureat (6 miejsce) IV Ogólnopolskiego Konkursu „Polska w NATO”, finalista III Ogólnopolskiego Konkursu „Polska w NATO” oraz uczestnik zawodów centralnych Olimpiady Wiedzy o Unii Europejskiej (Szczecin).

**Przemysław Rogiński zdobył dotychczas aż 10 tytułów ogólnopolskich.** Został m.in. laureatem (IX miejsce) Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, finalistą Olimpiady Geograficznej, finalistą XIV Olimpiady Wiedzy o Prawach Człowieka, finalistą X Olimpiady Wiedzy o Unii Europejskiej (Szczecin), finalistą X Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Średniowieczu, laureatem X Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego „Dzieje żołnierza i oręża polskiego” oraz finalistą I Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o UE „Gwiazdny Krąg”. Uczestniczył ponadto w zawodach centralnych XI Olimpiady Wiedzy o Unii Europej-



skiej (Szczecin), XI Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Średniowieczu i Olimpiady Nautologicznej.

SREBRNE TARCZE MICKIEWICZOWSKIE zdobyło 21 uczniów.

Najwyższe średnie uzyskali Adriana Dwulit, Artur Rutkowski i Klaudia Szymańska. Srebrne Tarcze otrzymali ponadto: Urszula Kisiel, Agnieszka Birnbaum, Justyna Pawlak, Przemysław Rogiński, Paulina Kopeć, Urszula Wilk, Natalia Świećka-Mućko, Katarzyna

Lewicka, Barbara Szalej, Łukasz Michałowski, Mirosław Szyfelbain, Łukasz Więcek, Marta Terefenko, Maciej Środa, Katarzyna Kocaj, Lena Olejnik, Katarzyna Piechowska i Katarzyna Żurawska.

Nagrodzono również dwudziestu ośmiu laureatów i finalistów olimpiad i konkursów. Osiem osób otrzymało wyróżnienia za osiągnięcia i działalność europejską.

**Magdalena Łagun**  
Fot. Zbigniew Bielecki

ZIEMIA

ZBLIŻENIA



Nakład: 10 000 egz.  
ISSN 138-0745

Wydawnictwo:  
AUH FOTECH  
76-200 Słupsk  
al. Sienkiewicza 1/2

SŁUPSKA

Druk: AGORA S.A. Piła

Redaktor naczelny  
Jerzy Raube

Dyrektor wydawnictwa  
Zbigniew Bielecki

Sekretarz Redakcji  
Magdalena Łagun

Opracowanie Graficzne  
Norbert Bednarek

Projekty Reklam  
Ilona Gostyńska-Rymkiewicz

Redakcja i Biuro reklamy:

76-200 Słupsk  
al. Sienkiewicza 1/2  
tel./fax 059 842 98 20  
e-mail: redakcja@zblizenia.pl  
www.zblizenia.pl

Kolportaż

Czasopismo kolportowane jest w gminach i miastach powiatu słupskiego. Dostępna także w redakcji. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych i zdjęć bez zgody wydawcy jest zabronione.



www.reklama.słupsk.pl  
www.fotografia.słupsk.pl





# CZARNE WESELE W KLUKACH

Jak co roku, od 1994, w pierwsze trzy dni maja Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach umożliwiło gościom, bez użycia magii, podróż w czasie. Można było spędzić kilka niezwykle ciekawych godzin wśród wiejskich zagród sprzed stu lat, gdzie toczy się spokojne życie, gdzie kobiety i mężczyźni wykonują swoje codzienne zajęcia.

Zaglądając do chałup i w obejścia można było podejrzeć krzątające się gospodynie, z których jedno piorą i maglują białiznę, inne przędą nici na kołowrotku

wińskiej to przede wszystkim pora kopania torfu. W maju bowiem niski był już poziom wód gruntowych, a do jesieni jeszcze dużo czasu, by torf wysechł i mógł

stej techniki wydobywania torfu, stosowanej w XIX w. na bagnistych terenach położonych wokół jeziora Gardno i Łebsko. Toteż na łące w pobliżu zagród można było podejrzeć pracę mężczyzn, którzy ściągają motyką darń i wierzchnią warstwę ziemi, a potem nożem na długim trzonku kroją torfową ścianę, by odciąć z niej równe brązowo – czarne kostki. Te z klei układają w piramidki na nasłonecznionej przestrzeni, żeby wyschły. Później przewiezione zostaną do zagród pod okapy.

W ciągu wszystkich dni imprezy trwał kiermasz sztuki amatorskiej i rękodzieła. Goście zaś mieli okazję skosztować na świeżym powie-



i tkają na krosnach, a jeszcze inne robią masło w kierzynce i smażą słyszane drożdżowe wafle. A wokół wszystkich zagród roznosił się zapach pieczonego chleba. Mężczyźni szyli i naprawiali sieci rybackie, wyplatali kosze, dźbalali klumpy dla koni i kręcili konopne powrozy, potrzebne w gospodarstwie. Ręczną piłą traczoną przecierali drewno do budowy domów, a także naprawiali bądź robili nowe trzciniowe dachy. Miejscowy garncarz toczył gliniane naczynia na kole.

Ale maj na ówczesnej wsi sło-

żyć jako opał. Pozyskiwanie torfu było wspólną pracą słowińskiej społeczności wiejskiej. Wszyscy sobie wzajemnie pomagali, a każdy dzień kopania torfu kończyli biesiadą w gospodarstwie, które danego dnia w torf zaopatrywano. Cały dwu – trzytygodniowy okres kopania torfu, czyli wspólną codzienną pracę i wspólne wieczorne ucztowanie Słowińcy nazywali **czarnym weselem**. Czarne Wesele w Muzeum jest właśnie nawiązaniem do tej dawnej tradycji. Jego głównym założeniem jest prezentacja pro-



tru słowińskie specjały; świeży chleb (upieczony wg oryginalnej receptury) ze smalcem i kiszonym ogórkiem, drożdżowe wafle oraz tradycyjny, słowiński żur.

Tegoroczna impreza etnograficzna, która odbyła się tradycyjnie w dniach 1 – 3 maja cieszyła się dużym zainteresowaniem miejscowej ludności oraz turystów z kraju i zagranicy, którzy tłumnie stawili się w Skansenie, przyjeżdżając wraz z całymi rodzinami.

MŁ

Fot. Wojciech Bielecki





# 600 – lecie Damnicy

Trzy dni, czyli 25, 26 i 27 maja uroczyscie będą obchodzić mieszkańcy i władze Damnicy. Okazją będzie jubileusz 600 lat gminy Damnica. W związku z tym wydarzeniem przewidziano otwartą Sesję Rady Gminy, uroczystość religijno – patriotyczną, a przede wszystkim przednią zabawę.

600-lecie nałożyło się w czasie z Dniami Damnicy, które są imprezą cykliczną, obchodzoną od 4 lat. Pomyślane jest w ten sposób, aby każdy mógł znaleźć tu coś dla siebie. – Pierwszy dzień będzie dniem lokalnym, drugi – rozrywkowym, o charakterze majówkowym, trzeci natomiast będzie wyciszeniem, podsumowaniem całej imprezy. To sprawdziło się w zeszłym roku

i myślę że w tym również będzie bardzo pozytywnie – mówi Wójt Gminy Damnica, Maria Janusz. Pierwszy dzień rozpocznie się o 15.30 od I Gminnego Festiwalu Nauki dla gimnazjalistów, następnie uroczyste rozpoczęcie Sesji Rady Gminy. W jej ramach zostanie przedstawiony przez dr Bronisława Nowaka z Zakładu Historii Średniowiecznej Polski Akademii

Pomorskiej w Słupsku rys historyczny gminy Damnica, nadany będzie honorowy tytuł „Zasłużony dla Gminy Damnica”. Na zakończenie zaplanowano część artystyczną przygotowaną przez uczniów Zespołu Szkół w Damnicy.

Drugi dzień, najbardziej widowiskowy, rozpocznie się już od godziny 9.00 otwartym turniejem piłki siatkowej Zespołu Szkół



Wójt Gminy Damnica, Maria Janusz



w Zagórzycy. Zaplanowany jest ponadto przegląd amatorskich grup oraz turniej bokserki i amatorski „Strong Men”. – Przewidziane mamy trzy wejścia. Pierwsze będzie należało do mistrza Europy (na chwilę obecną) ze Słupska w sztukach walk karate, drugie będzie pokazem sztuk walki z użyciem noży, natomiast trzecie nie do końca pewne, to występ „Michalczewskiego.” – mówi wójt Maria Janusz.

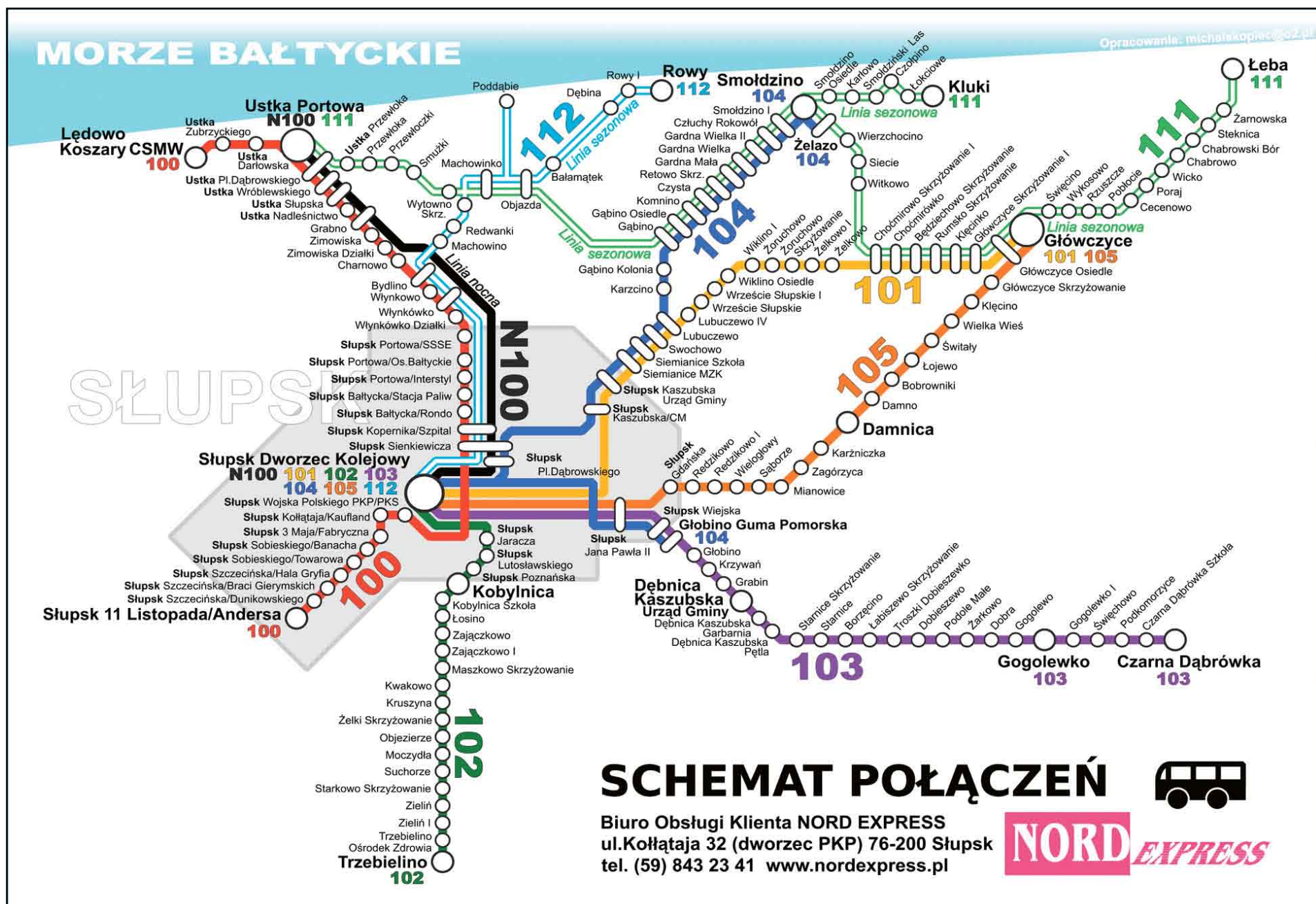
Gwiazdą wieczoru będzie romska piosenkarka „Elena” z zespołem. Atrakcje zakończą się późno, ok. 22.30, zabawą taneczną oraz pokazem sztucznych ogni.

Ostatniego dnia Jubileusz uczczony zostanie uroczystą Mszą Świętą przy akompaniamencie zagórzycyckiego chóru

„Schola” (działającego w Zagórzycy) oraz odsłonięciem tablicy upamiętniającej 600-lecie. Najmłodszy strażak Damnicy złoży na lokalnym cmentarzu na grobach znanych mieszkańców kwiaty. Nastąpi także wręczenie medali okolicznościowych osobom zasłużonym dla Gminy Damnica. W dalszej części dnia zaplanowany jest bieg klubowiczów „Stowarzyszenie aktywni”. Ciekawostką imprezy będzie ponadto plener malarski „Art Dam” – inicjatywa młodych ludzi, którzy będą malować na wolnym powietrzu obrazy pod hasłem: „Jak zamienić archiwistykę w plastykę”. A więc – do zobaczenia na Jubileuszu!

Edyta Paszko

Fot. Zbigniew Bielecki





# Sesja Absolutoryjna



**Dnia 26 kwietnia 2007 roku odbyła się absolutoryjna sesja Rady Gminy w Dębicy Kaszubskiej. Podczas sesji dwoje radnych tj. Jadwiga Lejczak i Krzysztof Olech – wybrani w wyborach uzupełniających w skład Rady Gminy – złożyli ślubowanie. Wybrano Wiceprzewodniczącego Rady, którym ponownie został, wybrany jednogłośnie w głosowaniu tajnym, radny Krzysztof Olech.**

Radni wysłuchali sprawozdania Wójta Gminy z działalności za okres między sesjami oraz z wykonania uchwał Rady Gminy.

Przyjęto przedłożone przez Wójta Gminy sprawozdanie z realizacji Planu Gospodarki Odpadami Gminy Dębica Kaszubska.

Radni w trakcie sesji podjęli uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania Wójta Gminy z wykonania budżetu gminy za 2006

rok oraz w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy za 2006 rok.

Wymienione uchwały zostały przyjęte jednogłośnie, mimo drobnych zastrzeżeń dotyczących wykonania budżetu. Zastrzeżenia dotyczyły wysokości środków z budżetu, które są przeznaczane na funkcjonowanie oświaty na terenie gminy. Radni uważają, że potrzebna jest



Na zdjęciu od lewej: Tadeusz Bejnarowicz - Zastępca Wójta Gminy, Eugeniusz Dańczak - Wójt Gminy, Marian Adamowicz - Przewodniczący Rady Gminy, Krzysztof Olech - Zastępca Przewodniczącego Rady Gminy

w tym temacie dogłębna analiza. Zastrzeżenia budziły także umorzenia podatkowe, które nastąpiły w okresie między I i II turą wyborów na Wójta Gminy.

Poprzedni Wójt Grzegorz Grabowski oraz obecny Eugeniusz Dańczak podziękowali za udzielenie absolutorium.

Podjęto także uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2007 rok, określenia zasad, na jakich sołtysom będzie przysługiwała dieta oraz nieodpłatnego przejęcia na własność nieruchomości z zasobu Agencji Nieruchomości Rolnych do zasobu mienia komunalnego Gminy Dębica Kaszubska.

Radni poruszyli także tematy związane z remontami dróg, ścieżkami rowerowymi, wyznaczeniem miejsc na boiska sportowe dla

młodzieży oraz promocji gminy.

**Teresa Kozdroń-Kołącka**  
Fot. Krystian Czapiewski



Od lewej radni: Rafał Knitter z Niepogłędzia, Jadwiga Lejczak z Krzywonia oraz Irena Kiernicka z Grabina.



[www.slupsk.citroen.pl](http://www.slupsk.citroen.pl)

- lakier metalizowany
- automatyczna klimatyzacja
- radio CD z 6 głośnikami
- komputer pokładowy
- automatyczne włączanie świateł
- automatyczne wycieraczki przednie
- zamek centralny z pilotem
- szyby przednie sterowane elektrycznie
- lusterka boczne sterowane elektrycznie i ogrzewane
- ABS + BAS + EBD
- poduszki powietrzne przednie i boczne
- reflektory przeciwmgielne
- koło kierownicy pokryte skórą
- pakiet Look

**CITROËN**   
POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ



**Citroën Xsara Picasso**

**Numer 1 w segmencie minivanów\*!**



Teraz Xsara Picasso SX Pack

**już od 54 800 zł**

CITROËN CONTINENTAL, SŁUPSK ul. Szczecińska 40, tel: 059 84 82 040, 059 84 53 245  
[www.slupsk.citroen.pl](http://www.slupsk.citroen.pl) e-mail: [citroen.slupsk@wp.pl](mailto:citroen.slupsk@wp.pl)

Oferta w autoryzowanych punktach sprzedaży biorących udział w promocji. Promocja dotyczy samochodów rok prod. 2007, zamówionych od 7.05.2007 do 31.05.2007. Liczba samochodów, modeli i wersji objętych ofertą jest ograniczona. Niniejsze ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

\* Według danych Samar Citroën Xsara Picasso był w okresie 01.2007-03.2007 najlepiej sprzedającym się minivanem w Polsce.

CITROËN poleca TOTAL

 **CITROËN**  
Ubezpieczenia

 **CITROËN**  
Kredyt

 **CITROËN**  
Leasing



# WIELKA KULTURA



Smołdzino  
Urząd Gminy

www.smoldzino.com.pl

**Gminny Ośrodek Kultury w Smołdzinie skupia łącznie dziesięć placówek położonych na terenie gminy. Są to: dwa duże ośrodki kultury, sześć świetlic wiejskich i dwie biblioteki. Od 1998 roku swoją działalność skupia głównie na pielęgnowaniu tradycji i kultury ludności słowińskiej. W tym czasie zawiązały się dwa zespoły: Koło hafciarskie, do którego zapisało się 14 pań oraz kapela ludowa „Rowokół”, które sławią gminę Smołdzino nie tylko na terenie kraju, ale również poza jego granicami.**

Członkinie koła hafciarskiego nie zajmują się jednak tylko haftem. Wykonują przepiękne wieńce dożynkowe i palmy wielkanocne – wiele razy zostawały laureatkami konkursów na szczeblu powiatowym i wojewódzkim. Stroje ludowe, w które ubrane są zespoły z Gminnego Ośrodka Kultury zaprojektowała ówczesna kustosz Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, Hugona Ostrowska-Wójcik.

W 2002 roku kapela „Rowokół” wydała pierwszą płytę zatytułowaną „Ze słowińskiej heczy”, której prawie cały na-

obydwa zespoły brały udział w Międzynarodowym Festiwalu Folkloru w miejscowości GREDING w Bawarii. Wiele razy ze swoimi pracami i występami gościły w Ratzeburgu i ościennych miejscowościach na terenie Niemiec. W styczniu 2006 roku powstał jeszcze jeden zespół o podobnym charakterze, ale skupiający znacznie młodszych mieszkańców gminy. Jest to młodzieżowy zespół pieśni i tańca „Wiwat”, liczący 20 osób. Choreografem jest Eugeniusz Kaniuka z Bytowa, który zajmuje się układami tanecznymi. Zespół „Wiwat”



Zespół „Wiwat” w Möln (Niemcy)



Członkinie koła hafciarskiego. Od lewej: Paulina Szewczyk, Teresa Opatowiecka, Marianna Sławińska, Marianna Brach, Maria Lanz

kład nabyły polonie zagraniczne, głównie amerykańska i australijska. W 2003 roku

już w czerwcu 2006 r. wyjechał ze swoimi występami do miejscowości Möln (Niemcy).

Tam gazety niemieckie napisały, że zespół z Polski podbił serca niemieckiej publiczności! W sierpniu 2006 roku kapela „Rowokół” wyjechała do miejscowości Polesk, położonej w obwodzie kaliningradzkim w Rosji. Zespół zaproszony był przez burmistrza na obchody 300 – lecia miasta.

Prócz wspomnianego folkloru, w Gminnym Ośrodku Kultury w Smołdzinie, działają i inne zespoły: koło przyrodnicze „Karlik” zajmujące się głównie badaniami siedlisk nietoperzy oraz zespół wokalny „Jantar” – wielokrotnie nagradzany podczas przeglądów.

W Gminnym Ośrodku Kultury w Smołdzinie można uczestniczyć w imprezach, które

w innych miejscowościach należą już do historii. Są to głównie: Przegląd Piosenki Żołnierskiej – organizowany 11 listopada oraz Misterium Męki Pańskiej z drogą krzyżową na „Górę Rowokół”. – Mimo, że Gminny Ośrodek Kultury w Smołdzinie jest chyba lokalowo najmniejszy w powiecie słupskim, swoją działalnością pokazuje innym, że i z małego pokoju może wyjść wielka kultura – mówi dyrektor GOK, Danuta

Grabowska. – W maju obchodzimy Dzień Działacza Kultury. Z tej okazji wszystkim społecznikom i zespołom działającym przy Gminnym Ośrodku Kultury w Smołdzinie bardzo dziękuję, życząc wielu sukcesów osobistych i zawodowych – dodaje Grabowska..

**Magdalena Łagun**  
**Fot. Jerzy Raube (2)**  
**Archiwum (2)**



Mecenat nad gminną kulturą sprawuje wójt Andrzej Kopiniak



Kapela „Rowokół” występowała również w stolicy. Druga od lewej dyrektor GOK w Smołdzinie – Danuta Grabowska









- W okresie od 22 marca do 26 kwietnia 2007 roku przyjechałam około czterdziestu interesantów w sprawach indywidualnych i interwencyjnych - wymienia Wójt Gminy Ustka, **Anna Sobczuk-Jodłowska**.

- Odbyłam dwanaście spotkań w sprawach dotyczących problemów ogólnow-

# Stypendia dla najlepszych

wiejskich (zebrania wiejskie i rad sołeckich), ochotniczych straży pożarnych, spotkań informujących o możliwościach pozyskiwania funduszy zewnętrznych, ustalających kierunki współpracy i realizacji inwestycji drogowych powiatowych i wojewódzkich oraz dotyczące rozwoju miejscowości nadmorskich w strefach uzdrowiskowych. W tym okresie pani wójt podjęła również ogłoszenie przetargów nieograniczonych poniżej 60.000 euro na mechaniczne profilowanie z zagęszczeniem nawierzchni gruntowych dróg gminnych na terenie gm. Ustka, organizację kąpielisk i zapewnienie bezpieczeństwa

osobom korzystających z kąpielisk w Rowach, Poddąbju i Dębnie, sukcesywne wykonanie wycen nieruchomości na potrzeby gminy, remont dachu na budynku Ośrodka Zdrowia w Objeździe oraz na zakup nowych placów zabaw i uzupełnienie istniejących.

- Podpisałam ponadto umowę m.in. na opracowanie koncepcji sieci przesyłowej wodociągowej z miejscowości Objazda do Dębiny, celem zasilenia miejscowości Rowy - dodaje Jodłowska - oraz opracowanie projektu budowlano wykonawczego zagospodarowania terenu i projektu małej architektury w Poddąbju - stacja rowerowa.

Wójt Gminy przygotowała też wniosek wraz z kompletem dokumentów o dofinansowanie inwestycji pn. "Zmiana sposobu użytkowania byłego hotelu robotniczego na budynek socjalny w miejscowości Objazda" do Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie na kwotę 360 tys. zł z rządowego programu wsparcia finansowego z Funduszu Dopląt tworzenia lokali socjalnych. Z zakresu inwestycji wójt uruchomiła procedury przygotowujące miejscowości nadmorskie do sezonu letniego. - Chodzi przede wszystkim o remont zejść na plażę, wyposażenia ciągów pieszych w kosze na śmieci oraz zabezpieczenia ładu i porządku publicznego, bezpieczeństwa kąpiących się i wypoczywających na plażach - tłumaczy Jodłowska.

W tym czasie ogłoszone zostały nabory na stanowiska: obsługa interesanta, ewidencji ludności i drogownictwa.

Ogłoszone są nabory na trzy następane stanowiska: obsługa prawnej, pozyskiwania funduszy unijnych, promocji gminy i geodety. Wójt rozpoczęła ponadto kontrolę gminnych jednostek organizacyjnych pod względem funkcjonowania merytorycznego i finansowego.

dokumentowane osiągnięciami na szczeblu ponadgminnym oraz ocenami celującymi w określonej dziedzinie wiedzy, sztuki lub sporcie.

Stypendium przyznaje Wójt Gminy na wniosek Komisji Stypendialnej. Stypendium przyznawane będzie na okres jednego semestru, wypłacane miesięcznie. Minimalną wysokość stypendium dla każdej kategorii klasyfikacji corocznie określać będzie Wójt Gminy. Nie będzie to kwota niższa niż 100 zł i nie wyższa niż 200 zł. - Wniosek o przyznanie stypendium może złożyć dyrektor szkoły, do której uczęszcza uczeń lub rodzice bądź prawni opiekunowie dziecka po uzyskaniu pozytywnej opinii dyrektora szkoły - dodaje wójt. Termin składania wniosków o stypendium na pierwszy semestr upływa 31 sierpnia.

## Stypendia

Jodłowska określiła również regulamin stypendialny dla szczególnie uzdolnionych uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych za wybitne osiągnięcia w nauce i innych dziedzinach. Do ubiegania się o stypendium mają prawo zamieszkał na terenie gminy Ustka uczniowie VI klas publicznych szkół podstawowych oraz uczniowie publicznych gimnazjów. Stypendystą może zostać uczeń, który w wyniku rocznej lub semestralnej klasyfikacji uzyskał średnią ocen nie niższą niż 5,5, ma wyraźnie ukierunkowane uzdolnienia, poświadczone i u-

**Magdalena Łagun**  
Fot. **Zbigniew Bielecki**



## Zejsć na plażę

Naprawiamy zejścia na plażę po tegorocznych sztormach w miejscowościach: Poddąbie, Dębina, Rowy. Koszt napraw zejść na plażę wynosi 25.500 zł. Zakończenie prac przewiduje się do dnia 30.06.2007r. Prace wykonuje firma „HYDRO INŻ.” s.c. Grzegorz Grajewski, Roman Płowa.



## Możdżanowo

Przebudowana droga w miejscowości Możdżanowo. Roboty wykonuje Przedsiębiorstwo Drogowo Mostowe Spółka z o.o. Planowany termin zakończenia inwestycji ustalono na 30 czerwiec 2007 roku. Całkowity koszt inwestycji 735.488,65 zł.



## Trasa rowerowa

Na sezon letni zostały przygotowane następujące trasy rowerowe: jedna krótsza na odcinku od Ustki do Poddąbia i druga - dłuższa na odcinku od Ustki do Rowów. Rozstawione są na nich stacyjki rowerowe, na których oprócz odpoczynku można zjeść lekki posiłek.



## Grabno

Przebudowana droga gminna w miejscowości Grabno. Roboty wykonuje Przedsiębiorstwo Drogowo Mostowe Spółka z o.o. Planowany termin zakończenia inwestycji ustalono na 30 czerwiec 2007 roku. Całkowity koszt inwestycji 814.179,85 zł.



## Kanalizacja sanitarna

W tym roku zakończyliśmy budowę sieci kanalizacji sanitarnej na działkach budowlanych w miejscowości Przewłoka. Koszt inwestycji wyniósł 573.000 zł. Działki te przygotowujemy się do sprzedaży po przyszłą zabudowę. Prace budowlane wykonała firma Ce-STA ze Słupska.







## Plebiscyt Rozstrzygnięty !

W Parku Kultury i Wypoczynku w Słupsku odbył się piknik, podczas którego koszykarscy kibice mogli pożegnać zawodników sezonu 2006/2007 drużyny Energa Czarni Słupsk.

Impreza rozpoczęła się 20-minutowym, widowiskowym przejazdem koszykarzy na harleyach.

O 18.30, na miejscu pikniku, odbyła się finałowa prezentacja. Po wejściu zawodników na scenę ogłoszono wyniki plebiscytu „Zbliżeń” i „Radia Słupsk” na najlepszego zawodnika Czarnych w tym sezonie. Czytelnicy Tygodnika „Zbliżenia” i słuchacze „Radia Słupsk” wybrali **ZŁOTĄ TRÓJKĘ ZESPOŁU ENERGA CZARNI** sezonu 2006-2007. Za

najlepszego uznali kapitana drużyny Przemysław Frasunkiewicz. Drugie miejsce wywalczył Alex Dunn. Trzecie miejsce zdobył Omar Dexter Barlett, który wzruszył się wyróżnieniem... do łez!

Ogłoszono również wyniki plebiscytu na najlepszego koszykarza w historii drużyny Czarnych. Najwięcej głosów zebrał nie żyjący już John Richard Taylor. Przypomnijmy młodszym kibicom, że **WIELKI JOHN** reprezentował barwy Czarnych w sezonach 1999 - 2000 i 2000 - 2001. W latach 1997-1999 grał w Eurolidze w barwach Olimpij Lubljana (Słowenia). Złota trójka otrzymała nagrody od organizatorów plebis-

cytów Redakcji tygodnika Zbliżenia i Radia Słupsk oraz patronującego imprezie Biura Promocji i Integracji Europejskiej Urzędu Miejskiego w Słupsku. Nagrody wręczył sportowcom Prezydent Miasta Słupska - Maciej Kobyliński.

Przemysław Frasunkiewicz, któremu wygasł kontrakt, przyjechał specjalnie na to pożegnanie. Nie wyobrażam sobie nie być na takiej imprezie, zawieść swoją drużynę i kibiców - chciałbym zostać w Czarnych, ale na chwilę obecną nic jeszcze nie wiadomo - mówił podczas rozdawania nie mających końca autografów i pamiątkowych zdjęć swoim fanom - To, czy pozostanę, nie zależy ode mnie dodał po chwili. Jak się dowiedzieliśmy „Frasunek” ma kilka propozycji od najbogatszych klubów ekstraklasy. Czy ENERGA wytrzyma przetarg o czołowego gracza Polski?

Oprócz nieodłącznego elementu pikniku - pieczonych kiełbasek oraz piwa z kija - impreza połączona była z ciekawymi konkursami dla kibiców. Najmłodszy uczestnik otrzymał upominek ufundowany przez sieć lodów „Algida” oraz „McDonald's”. Na scenie nie zabrakło dopingujących Czarnych przez cały rok dziewczyn Cheerleaders Maxi ENERGA. Przed słupską publicznością wystąpiła także gwiazda wieczoru - Gosia Andrzejewicz.

Wokalistka, za osiągnięcia w zeszłym roku, została nominowana do Fryderyków i nagród muzycznych „Radia Eska”. Gorący aplauz dla piosenkarki świadczył, że jej popis



bardzo się słupszczanom podobał.

Na zakończenie imprezy, po delikatnych rytmach piosenek Gosi, przyszedł czas na energetyczne dźwięki. Zaprezentował je jeden ze słupskich DJ-ów.

Dla tych, którzy odczuwali jeszcze niedosyt, przygotowano następnego dnia niespodziankę: starcie koszykarzy z repre-

zentacją samorządowców na parkiecie hali „Gryfia”.

W składzie jednego z zespołów wybiegł Igor Griszczuk, szkoleniowiec słupskiej drużyny.

**Edyta Paszko**  
Fot. Zbigniew Bielecki

**Na 1 stronie, na zdjęciu laureaci plebiscytu i podobizna Johna Richarda Taylora**





# DRUGI ETAT STUDENTA

– czyli o pracy podczas studiów cz. II

**W poprzedniej części artykułu przygotowaliśmy dla państwa rozmowę na temat studenckiego rynku pracy. Dziś kontynuujemy temat, tym razem trochę z przymrużeniem oka. Czyli krótki felieton o finansowych kłopotach naszych żaków...**

Wśród stereotypów dotyczących polskich studentów, temat braku pieniędzy i związanej z tym oszczędności wciąż jest jeszcze dość częsty. W ramach obiadu popularna „zupka chińska” lub naleśniki z kompotem z pobliskiej stołówki. Podręczniki – tylko w ostateczności nowe lub znalezione na aukcji internetowej. Najczęściej wypożyczone i w większych czy mniejszych fragmentach po prostu kserowane.

Przykładów mogłoby być więcej i choć nie dotyczą one wszystkich studentów, jedno jest pewne: oszczędza się często i w rozmaity sposób, bo oszczędzać po prostu **trzeba**. Stypendia socjalne czy naukowe nie wystarczają, choć z pewnością bez nich wiele osób o studiowaniu mogłoby zapomnieć.

Najlepszą formą oszczędzania jest rzecz jasna zarabianie, o czym studenci AP wiedzą doskonale już od dawna. Wiele jest więc osób, które w rozmaity sposób próbują polepszyć swoją sytuację. Najczęściej wybierają pracę w wakacje. Monika z II roku pielęgniarstwa dwa ostatnie okresy wakacyjne spędziła co

prawda nad morzem, ale nie na plaży tylko w restauracji, pracując przez siedem dni w tygodniu. O swoich wspomnieniach mówi krótko i zdecydowanie – To był bardzo trudny czas. Bywały dni, że pracowałam po 14 – 15 godzin na dobę. Często – choć lokal otwierany był o 11 – musiałam być w pracy już o 7, bo większość potraw przygotowywaliśmy sami. Po dwóch tygodniach takiego życia pojawiła się tęsknota za bliskimi i tak zwany „syndrom samotności”. Gdy zbliżał się koniec wakacji, nie myślało się już właściwie o pieniądzach, ale o powrocie do domu. W tym roku nie mogę pracować, gdyż czekają mnie wakacyjne praktyki w szpitalu. Za to w przyszłym – przed studiami magisterskimi – praca będzie koniecznością.

Podobnie radzi sobie Dagmara z filologii polskiej, która już kolejne przyszłe lato spędzi pracując w sklepie. Kasia (z tego samego roku), aby utrzymać się na studiach, musiała w pierwszym semestrze pracować w słupskim hipermarkecie. Często na nocnych zmianach, co później przeplatała walką ze snem na przedpołudniowych wykładach.



W wakacje – jak sama przyznaje – również nie odpocznie. Zastanawia się co prawda, jaką pracę wybrać, ale pewne jest to, że pracować musi, bo jak sama przyznaje – Muszę mieć pieniądze, aby studiować, a na piątym roku raczej nie warto rezygnować...

Ania, która za rok kończy polonistykę w trybie zaocznym, pracuje w pizzerii. – To dobra praca dla studenta – mówi – Mam czas na doczytywanie lektur.

Ela studiuje na czwartym roku matematyki. Od kilku lat jej codzienny grafik wypełniony jest imionami uczniów z gimnazjów

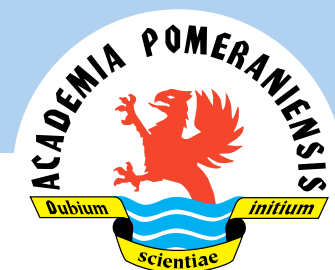
i szkół średnich, z którymi umówiła się na korepetycje. Wiadomo – matematyka nie jest najłatwiejszym przedmiotem i chętnych do nauki nie brakuje. Zarobione dzięki temu pieniądze przeznacza na książki, wyjęcia do kina lub krótkie weekendowe podróże.

Studenci myśląc o pracy, zwykle rozważają także możliwość wyjazdu za granicę. Chyba każdy ma już znajomego, mieszkającego gdzieś na terytorium Wielkiej Brytanii. Anglia to jednak nie jedyny kierunek studenckich migracji. Jasiiek z polonistyki i Ola z pedagogiki kolejny raz

udają się do pracy ... na Alaskę. Wszystko za sprawą programu „Work&Travel”. O swoich doświadczeniach Jasiiek mówi bez ogródek – W pracy trzeba dawać z siebie wszystko, często kilkanaście godzin na dobę, w poczuciu oderwania od korzeni. Tego typu wyjazdy oprócz korzyści finansowych mają jednak tę dobrą stronę, że pozwalają poznać wielu ciekawych ludzi z całego świata. – Poza tym to najlepsza szkoła językowa na Ziemi – dodaje.

Oprócz pieniędzy liczy się jednak i doświadczenie. Bo choć praca często jest dla studiujących niemiłą koniecznością, z pewnością potrafi być także ważnym etapem z początku tzw. „dorosłego życia”. Warto więc zauważać jej dobre strony. I tak właśnie trzeba się pocieszać, dopóki w Polsce stypendia nie będą na tyle wysokie, aby można było oddać się innemu zajęciu. Temu które z założenia powinno być dla studentów najważniejsze – pracy naukowej.

tekst i zdjęcia:  
Mateusz Włodarski



## Fotech

## AGENCJA REKLAMOWO-WYDAWNICZA



# SUPEROFERTA

PROJEKTUJEMY

I WYKONUJEMY WIZYTÓWKI

DRUKIEM CYFROWYM

# W KAŻDYM NAKŁADZIE

al. Sienkiewicza 1/2 76-200 Słupsk  
tel./fax 0 59 842 98 20 e-mail: fotech1@wp.pl

[www.reklama.slupsk.pl](http://www.reklama.slupsk.pl)  
[www.fotografia.slupsk.pl](http://www.fotografia.slupsk.pl)



## Spotkajmy się „Na skraju Pomorza”

**Dzień 25 kwietnia 2007 roku był dniem szczególnym dla kronikarza, Mariana Majkowskiego, mieszkańca Ustki. W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Słupsku miał miejsce benefis autora, upamiętniający trzydzieści lat pracy twórczej. Uroczystość odbyła się w atmosferze kultu tradycji kaszubskiej. Została powiązana z promocją najnowszej książki Majkowskiego Na skraju Pomorza.**

Marian Majkowski, jako publicysta debiutował w 1977 roku. Tekst *W Lagrze* ukazał się w *Pomeranii*. Ten sam tekst, ubarwiony literacko i o zmienionym tytule *Na robotach* oraz opowiadanie *Jesënnò droga* zostały ogłoszone w antologii współczesnej prozy kaszubskiej *Dërchòj królewionkò* (1996). Ich druk zainspirował Majkowskiego do pisania wspomnień. Rok 2000 zapoczątkował cykl publikacji: *Na kaszubskich pustkach* – Gdańsk 2000, *Z pustek w świat* – Banino 2002, *Na skraju Pomorza* – Banino-Ustka 2006. Cykl jego książek stanowi swoistą spowiedź przeszłości. Na tle dziejów rodziny Majkowski przedstawia warunki społeczne i polityczne, które wywarły ogromny wpływ na losy autora w kolejnych etapach jego życia. Jak sam wspomina, wycho-

wał się na pograniczu trzech kultur – polskiej, kaszubskiej i niemieckiej, co z pewnością przyczyniło się do kreacji człowieka otwartego na świat i ludzi. W prozie Majkowskiego wyczuwa się wyraźnie zainteresowanie drugim człowiekiem, miłość do małej i dużej ojczyzny oraz zaangażowanie społeczne. Kolejna książka *Obcy wśród swoich* obejmująca lata 1975-1981 ukaże się w najbliższym czasie.

Obecność na scenie Karoliny Narloch z Kaszubskiego Klubu Studentów „Tatczëzna” oraz Karoliny Godlewskiej i Kamila Chojnackiego z I LO w Słupsku przybliżyła odbiorcom tradycję kaszubską. Nie zabrakło również odpowiedniej oprawy muzycznej, o którą zadbał Tadeusz Picz z Polskiej Filharmonii „Sinfonia Baltica”, wraz z córką Adą. Całość poprowadził Kacper Pencarski. Na benefis przybyły w komplecie władze Ustki z Burmistrzem Janem Olechem na czele. Beneficjent obdarowany został bukietami kwiatów.

Marsi



**Marian Majkowski** urodził się 5 października 1926 roku w Skrzeszewie, gm. Sierakowice, w województwie pomorskim. Jeszcze przed wojną uczęszczał do Szkoły Powszechnej, zaś po wojnie ukończył Liceum Ogólnokształcące w Lęborku. Po zakończeniu nauki w liceum rozpoczął studia na Wydziale Architektury Politechniki Gdańskiej. W 1961 r. ukończył Podyplomowe Studium Architektury i Planowania Wsi, zaś w 1975 r. obronił jako pierwszy w Polsce architekt mieszkający w mieście powiatowym swoją pracę doktorską.

Autor pracował w Bydgoskim Okręgu Wojskowym w Bydgoszczy (lata 1955-1956), w 1956 r. osiadł w Grudziądzu, gdzie żył i pracował do 1975 r. Już w pierwszych latach tzw. „okresu grudziądzkiego” Marian Majkowski brał udział w zorganizowaniu od podstaw Wydziału Architektury Urbanistyki i Budownictwa przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Grudziądzu, zaangażował się też w uruchomienie kursów ogrodniczo-sadowniczych, mających na celu przekształcenie małych, niedochodowych gospodarstw w zamienne ogrodnictwa. Przyczynił się do wzrostu znaczenia Grudziądza i powiatu grudziądzkiego, organizując w 1964 r. Powiatową Pracownię Urbanistyczną, zaś dwa lata później wspólnego dla miast i powiatu Zespołu Usług Projektowych. Działalność na rzecz powiatu zbiegła się z nadzorem budowy własnego domu, którego budowę ukończono

w roku 1966. Ponadto czynnie włączył się w opracowanie przykładowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Świecie nad Osą oraz drugiego w Polsce planu zagospodarowania powiatu. Do końca pobytu na ziemi grudziądzkiej, Marian Majkowski opracował jeszcze m.in. projekty na budowę kościoła w Lisnowie i więzy kościoła w Grudziądzu.

Rok 1976 zapoczątkował tzw. „okres poznański”. Marian Majkowski w latach 1975-1981 pracował w Biurze Planowania Przestrzennego i jednocześnie prowadził zajęcia na Politechnice Poznańskiej. W roku 1977 napisał pierwsze opowiadanie pt. „W lagrze”. W 1981 roku Marian Majkowski przeniósł się na stałe do Ustki; tam też podjął pracę w stoczni „Ustka”, a w latach 1982-1983 pracował na stanowisku architekta miejskiego. W 1993 roku Marian Majkowski został współzałożycielem Towarzystwa Przyjaciół Ustki z honorowym, pierwszym numerem legitymacji. Odtąd w znacznym stopniu zabierał głos w różnych sprawach na łamach lokalnych i ogólnopolskich gazet, brał udział w spotkaniach, w których zabierał głos między innymi na temat reformy administracyjnej kraju. W 1998 roku doprowadził do założenia Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, będąc przez siedem lat prezesem oddziału.

W 2000 roku ukazała się książka Majkowskiego pt. „Na kaszubskich pustkach”, dwa lata później



książka „Z pustek w świat”, zaś w 2006 r. książka pt. „Na skraju Pomorza”. Ponadto szereg opowiadań o różnej tematyce. Największym zainteresowaniem autora cieszy się problematyka wielokulturowości na Kaszubach oraz tzw. „człowiek pogranicza”. Zdaniem krytyka Jerzego Dąbrowsy-Januszewskiego, Marian Majkowski doskonale potrafi „pogodzić” w literacki sposób język polski i kaszubski, dościsłając literackie wzorce Anny Łajming. Według Zbigniewa Fronczka, po mistrzowski potrafi przekazać prostotę życia w codziennym dniu, nie zapominając o towarzyszących temu datach i faktach. Dowodem uznania może być chociażby ujęcie Mariana Majkowskiego w monografii poświęconej historii literatury kaszubskiej („Geschichte der kaschubischen Literatur”), opracowanej i wydanej przez Ferdinanda Neureitera w Monachium w 1991 roku.

## Jeziro damy tutaj

W zeszłym roku okazało się, że targowisko na uesteckim Placu Wolności pozostać nie może i trzeba je przenieść, już nieistotne dokąd, ale przenieść i to jak najprędzej. Przecież to nie przystoi, żeby w sąsiedztwie nowego, pięknego ratusza, tam, gdzie co miesiąc zbiera się wysoka rada i urzęduje jeszcze wyższy burmistrz, baba rzodkwią handlowała, a chłop w fartuchu kurze łeb odrąbywał. Przecież to taki reprezentacyjny plac, gdzie kiedyś pochód się kończył, z trybuny do ludu najwyższe przemawiały organy, a w tenisa sam Fibak pogrywał. Toż to perleńka polskiego Pomorza z niepowtarzalną secesyjną – a tam secesyjną: barokową! – zabudową.

W tak zwanych opiniotwórczych kręgach aż zawrzało: co by tu na wolnym wreszcie Placu Wolności wzniesić? Najlepiej trzy takie kamieniczki, co naprzeciwko stoją. Też takie średniowieczne. Jeszcze lepiej cztery. Albo parking jaki dla wczasowiczów. Mógłby taki podziemny być, że się w dół windą zjeżdża, jak na filmach. A co powiecie na fortepianistę z instrumentem w muszli? Koncertowej rzecz jasna. W takich przypadkach imaginacja ludzka ograniczeń nie zna. Zabrakło jedynie owego jeziora z filmu „Poszuki-

wana, poszukiwany...” („Jeziro damy tutaj, a ten niech sobie stoi w zieleni”). Giełda pomysłów trwa do dziś i żaden krąg, który opiniotwórczym chciałby się mienić, okazji nie straci, żeby coś miastu podarować. Jak nie przyjmie, to choć szumu trochę wokół sprawy, no i kręgu, będzie.

Kupcy z rynku to już nie kupcy tylko targowiczanie. Niedobrzy, niepostępowi i zbyt prości, żeby zapisy „empezetpe” – miejscowego planu znaczy się – przyswoić, a o dobrze pojętym interesie miasta to nawet wspominać im nie warto. Jedno co po głowie im chodzi, a w oczach się mieni to złotówka. To zwykli materialści, a nie ideowcy, jak rajcy, którzy za psi grosz miasto ulepszają. A jednak. Bliskość wyborów przekonała ideowców do racji materialistów i stanęło na tym, że nowe obiekty to właśnie ci drudzy postawią. Miasto będzie miało cudo w sercu, kupcy pracę, a mieszkańcy rzodkiew i kurę bez łba. Szczęściu końca nie będzie.

Ani Graczyk, ani Olech sprawy jednak nie dopięli. Pierwszy nie zdążył. Drugi zaś przekonywał, że niby chce, że da radę, że wynegocjuje z kupcami i umowę podpisze, że będzie dobrze. Ale przekonywał tak cichutko, cichuteńko tak w ką-

ciku, jakby przekonać Radę nie chciał. No i nie przekonał. Inwestycji więc nie ma, ponieważ wysoka rada będzie teraz... spotykać się i rozmawiać. Spotkania i rozmowy potrwać kolejne trzy lata i przed wyborami pewnie kolejny owoc przyniosą. Owoc znów nie dojrzeje, bo po wyborach jest klimat do gnicia, a nie do dojrzewania.

Ludzie z rynku przeniosą się do Londynu. Łatwiej z biletem one way za sto złotych Wizzaiem się przelecieć niż wysoką radę przekonać. I tylko tak sobie myślę, że za czas jakiś ktoś wpadnie do tego nienowego już, ale wciąż pięknego ratusza, przy którym ani antycznych kamieniczek, ani fortepianisty, ani nawet rzodkiewi nie uruczysz, i zziąjany, zapalony z podniecenia zacznie przekonywać, żeby na placu zrobić... rynek. Targowisko takie, gdzie baba rzodkiew sprzedaje, a chłop w fartuchu kurze głowę ciacha. Taki prawdziwy rynek, jak w Londynie, jak na filmach...

Tomasz Kościuczuk

## Komunia - nie dajmy się zwariować



Nadszedł czas pierwszych komunii. Dziewczynki w białych, ślicznych sukienkach, chłopcy w garniturkach i pod krawatem. Szkoda, że wciąż tylko nieliczne parafie decydują się na zakup strojów liturgicznych, które są znacznie tańsze od wyszukanego stroju. Jest też jeszcze jeden plus: – W czasie Mszy dzieci w takich skromnych strojach lepiej skupią się na tym, co dzieje się na ołtarzu – podkreśla katechetka ze Słupska.

Jest maj, więc stroje zapobiegliwi rodzice z pewnością już kupili. Część osób wyprawi dziecku skromne przyjęcie w domu, coraz modniejsze staje się jednak zamówienie imprezy w lokalu. Wygodniej, ale drożej.

Jednak zaproszeni goście wciąż stoją przed nie byle dylematem – prezentu komunijnego. Dzieci oczekiwania mają wysokie, a to co modne, niestety kosztuje. Rower – to wydatek co najmniej 700 złotych, aparat cyfro-

wy podobnie. Wysokiej klasy zestaw hi-fi też potrafi zrujnować. Dzieci lubią drogie prezenty. Jednak prezent na komunię wcale nie musi, a może i nie powinien, być drogi. Powinien raczej nawiązywać do charakteru uroczystości, a rower górski czy zestaw gier komputerowych niewiele mają wspólnego z religią.

Tradycyjnie już do zakupu drogiego prezentu obowiązani są rodzice chrzestni. Pozostali goście mogą kupić drobniejsze upominki. Tylko jakie?

Może warto podarować dziecku prezenty, które ściśle związane są z Komunią św. i mogą potem towarzyszyć dziecku przez całe życie: ładne wydanie Biblii, różaniec, krzyżyk, obrazek ze świętym lub ciekawą książkę. I choć w pierwszej chwili taka pamiątka przegra z drogim, modnym prezentem, kiedyś dziecko doceni jej sens i zrozumie znaczenie.

Magdalena Łagun







## Słupia doptynęła

**Dla piłkarek ręcznych MKS Słupia Słupsk to już trzeci awans do ekstraklasy. Z kolei drugi powrót, bo był czas, kiedy słupski klub oddał udział w ekstraklasie walkowerem.**

W tym sezonie pomógł zbieg mir Mysliński jest za. – Myślę, że sponsorzy przekonali się, że warto postawić na piłkę ręczną – mówi. Pieniądze na pewno będą potrzebne, choćby na nowe kontrakty. Bez wzmocnień nie ma czego szukać w ekstraklasie.

RD

Czy zagra? Prezes Sławo-

Fot. Jerzy Raube



Przy „urodzinowym torcie” z okazji 15-lecia Słupi zawodniczki obiecały awans. Słowa dotrzymały, teraz czas na działaczy.

## Cel Skotavii - awansować

**Zespół Skotavii Dębica Kaszubska jest nadal zainteresowany grą w słupskiej „okręgówce”. Mimo straty ośmiu punktów do drugiego w tabeli Pomorza Potęgowo nikt nie myśli o oddaniu miejsca bez walki. Czy to realne?**



Oczywiście tak, bo na boisku Skotavia nikogo się nie boi. To zespół doświadczony i grający odważny futbol. – My gramy uczciwie i nikomu nie odpuszczamy – zapewnia trener Jarosław Dzidzienko. – Nie ma mowy o żadnych układach. Nie oddamy też punktów innym kandydatom do awansu. Szykujemy się na rewanż z liderem Chrobrym Charbrowo. Gramy dla naszych kibiców, którzy dopingują nas także w me-

przejdą w zapomnienie...

– Walczymy o prestiż gminy, naszego głównego sponsora – mówi sekretarz klubu Krystian Czapiewski. – Mamy też nowy zarząd, który postawił sobie szczytny cel awansu do klasy wyższej. Zespół seniorów opieramy na własnych wychowankach. Juniorzy plasują się w czołówce tabeli. Tylko ostatnio zaaplikowali po siedem bramek rywalom ze Smołdzina i Szczyp-



czach wyjazdowych. Wiemy, że w tym sezonie wywalczyć awans będzie bardzo ciężko, ale pogramy do końca. Potraciliśmy punkty z drużynami, z którymi powinniśmy wygrać. Zajmujemy aktualnie trzecie miejsce, ale na pewno stać nas na więcej – dodał.

W ubiegłym sezonie Skotavia była bliska awansu do klasy okręgowej. Niestety, zabrano jej punkty przy „zielonym stoliku” i na jej miejsce wskoczył Dąb Kusowo. Miejmy nadzieję, że cuda w polskiej piłce

kownic. Będzie z nich pociecha. Podobnie jak z wychowanków Uczniowskiego KS Olimp...

Podstawowe środki na działalność płyną z Urzędu Gminy. Pomaga też Garbarnia SPV, Piekarnia „Domin” i inni dobrodzieje. Kupują sprzęt sportowy, buty piłkarskie. Prężnie działa Rada Sportu przy Wójcie. Piłkarze mają nadzieję na rozbudowę stadionu, nową szatnię. – Rada Sportu ma też przedstawicieli innych klubów: Iskry Gogolewo,

## „Pięćdziesiątka” Adacha

**Brązowy medalista Igrzysk z Moskwy Kazimierz Adach, obecnie prezes Słupskiego Klubu Bokserskiego „Czarni” obchodził 50-te urodziny. Uroczystość powiązano z 35-leciem działalności sportowej. W hali sportowej przy ulicy Ogrodowej w Słupsku uhonorowano znakomitego sportowca.**



Kazimierz Adach otrzymał Nagrodę Prezydenta Miasta I Stopnia oraz list gratulacyjny, w którym prezydent Maciej Kobylński i przewodniczący Rady Miejskiej Zbigniew Konwiński napisali m.in.: „Z wielką satysfakcją odkryliśmy, że

na oficjalnej stronie internetowej Polskiego Komitetu Olimpijskiego nazwano Pana „królem Słupska”, jednym z najlepszych polskich pięściarzy. W naszej opinii, jest to ze wszech miar słuszna ocena, na którą zasłużył Pan nie tylko jako wybitny,

wielce utytułowany pięściarz, brązowy medalista olimpijski z Moskwy w 1980 roku, ale również jako trener, nauczyciel i wielki przyjaciel młodzieży. Nie do przecenienia są Pana zasługi na polu rozwoju pięściarstwa w naszym mieście i regionie. W imieniu władz samorządowych dziękujemy Panu za ogromne zaangażowanie w wychowanie młodzieży poprzez zainteresowanie sportem. Jesteśmy zgodni, że od lat stanowi Pan wzór do naśladowania nie tylko dla młodych adeptów pięściarstwa, ale i dla wszystkich miłośników sportu. Nie można nie docenić również Pana zasług w promowaniu naszego miasta na arenie międzynarodowej, dzięki częstym występom słupskich pięściarzy za granicą. Przyczyniają się do tego również organizowane w Słupsku mecze pięściarskie z międzynarodową obsadą. Nie ulega wątpliwości, że nasze miasto wiele zawdzięcza Kazimierzowi Adachowi. W imieniu wszystkich słupszczyzan życzymy Panu dalszych wspaniałych sukcesów w roli prezesa i trenera, a także jeszcze wielu szczęśliwych chwil w życiu osobistym”. Przyłączamy się do życzeń.

RD

Fot. Mariusz Smoliński



**Stoją od lewej:** Janusz Sadura – kierownik drużyny, Terkiewicz Tomasz, Bańka Paweł, Prach Marcin, Terkiewicz Paweł, Cyman Mateusz, Dymiter Daniel, Malkiewicz Jarosław, Jenczyk Łukasz, Bańka Robert – trener  
**W dolnym rzędzie od lewej:** Bugaj Mateusz, Sadura Damian, Szramowiak Damian, Góra Łukasz, Góra Dawid, Ziemiński Marcin

Błękitnych Motarzyno, Skotawy Budowo, Smoków z Podola Małego. Tak naprawdę, to połowa naszej gminy piłkę kopie – dodaje z uśmiechem K. Czapiewski.

Skotavia to typowo amatorski zespół, ale posiadający w swoim składzie kilku bardzo dobrych graczy. Jacek Piekarski i Mariusz Piechna z powodzeniem grali w Gryfie 95 Słupsk. Dużo wcześniej w barwach gryfitów występował były trener Skotavii Stanisław Bubnow-

ski. Obecny szkoleniowiec J. Dzidzienko przez 11 lat (od 1985 do 1996 roku) był podstawowym piłkarzem Skotavii, teraz chce awansować z zespołem wyżej.

Trener zawsze ustawia zespół ofensywnie, bo ma w składzie młodych zdolnych graczy. Interesują się nimi działacze z sąsiednich klubów, ale oni wybrali grę w rodzinnej miejscowości. Łatwiej pogodzić naukę i pracę z uprawianiem sportu. Czy stać

ich na awans? Sportowo na pewno tak. Organizacyjnie ostatnio wiele poprawiono. Nowym zarządem kieruje prezes Mirosław Mnich. Działają znani w środowisku ludzie: Krzysztof Olech, Janusz Sadura, Mirosław Świerczek, Robert Bańka, Wiesław Zacha, Krzysztof Osiński, Radosław Paprocki.

Oni powinni pomóc w awansie. Jak nie w tym sezonie, to za rok.

Jerzy Raube

Fot. autor



**od lewej stoją:** Krystian Czapiewski - zarząd klubu, Terkiewicz Paweł, Malkiewicz Jarosław, Piechna Mariusz, Data Krzysztof, Osiński Krzysztof, Segalo Andrzej, Dzidzienko Jarosław – trener drużyny  
**w dolnym rzędzie od lewej:** Terefenko Maksymilian – bramkarz (2), Tomkowicz Bartosz – bramkarz, Paprocki Radosław, Kamiński Marcin, Wysota Adrian





**MIAMI** *nice*

Ireneusz Kierszka  
szef kuchni  
zaprasza na lunch:

**Jesz, ile chcesz!**

Kuchnia międzynarodowa  
od poniedziałku do piątku

**15 zł**

soboty - niedziele

**20 zł**

(dodatkowo desery i ciasta)



Restauracja  
organizuje przyjęcia,  
wesela, komunie, szkolenia



Rezerwacja: tel. 662 244 115

Zapraszamy codziennie od 12.00 do 22.00